

Mieczysław Starczewski
Warszawa

Plk dypl. Tadeusz Puszczyński współtwórca działań specjalnych (dywersji pozafrontowej) w Polsce w okresie międzywojennym

Działania specjalne (dywersja pozafrontowa), jej osiągnięcia w walce z przeciwnikiem na danym obszarze uzależnione są w znacznej mierze od jej organizatora. To on decyduje o jej strukturze, obsadzie personalnej, szkoleniu, rozwoju, celach, zadaniach itd. Oznacza to, że dowódca (organizator) powinien posiadać przygotowanie fachowe oraz predyspozycje do kierowania większymi zespołami ludzkimi i to w warunkach szczególnych. Działania specjalne były i pozostają nadal jedną z podstawowych form walki zbrojnej, zmierzającej do zadania przeciwnikowi jak największych strat przy nielicznych siłach własnych na jego tyłach, zwłaszcza uderzając w jego system komunikacji, łączności i dowodzenia. Tym samym są nie tylko skuteczne, ale pozwalają na: ekonomizację działania, wykorzystywanie przestrzeni (warunków terenowych) i rozproszenie sił, rozpoznawanie ciągle przeciwnika, zaskoczenie, krótkotrwałość przeprowadzanych akcji bojowych, skryte przemieszczanie się w terenie, organizowanie zasadzek, stosowanie podstępu itd. Działania specjalne genezą sięgają do starożytności i podejmowane były głównie przez plemiona, ludy czy państwa słabsze militarnie w stosunku do agresora. Ich ludność w ten sposób broniła nie tylko swojego terytorium, ale jednocześnie niezależności i niepodległości, ponieważ była za słaba na podjęcie otwartej walki zbrojnej¹.

Inicjatorem rozwoju tego rodzaju działań w Polsce w okresie międzywojennym był Tadeusz Puszczyński. W pełni zdawał sobie sprawę ze słabości ekonomicznej Polski jako następstwa przeszło 120-letniej niewoli oraz zniszczeń spowodowanych I wojną światową, która wpływała na jej potencjał wojenny i przemysł zbrojeniowy. Uważał, że konieczność budowy tego przemysłu od podstaw oraz potencjał gospodarczy państwa nie pozwolą w przyszłości na zlikwidowanie dysproporcji w uzbrojeniu i wyposażeniu technicznym między Wojskiem Polskim (dalej: WP) a armiami państw ościennych, zwłaszcza niemiecką i rosyjską. Tym samym niezależność i niepodległość Rzeczypospolitej są zagrożone, tym bardziej, iż będzie ona za słaba na podjęcie otwartej walki z jednym z tych państw, jeszcze bar-

¹ M. Starczewski, *Działania specjalne w okresie międzywojennym na kierunku wschodnim* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 2, red. T. Dubicki. Łomianki 2012, s. 123; M. Starczewski, *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku i Pomorzu. Podobieństwa i różnice* [w:] *Górny Śląsk i Pomorze dwa symbole niezależności II Rzeczypospolitej. Materiały VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstań Śląskich*, red. M. Mroczko. Bytom 1996.

dziej w przypadku wspólnego uderzenia. Analizując działania militarne sił mniejszych w stosunku do przeciwnika doszedł do przekonania, że dysproporcje te można zmniejszyć poprzez rozbudowę zwłaszcza w pasie przygranicznym konspiracyjnych sił specjalnego przeznaczenia, przygotowanych do działań sabotażowo-dywersyjnych w przypadku wojny a nawet konieczności opuszczenia części obszaru przez regularne oddziały WP.

Tadeusz Puszczyński był organizatorem sił konspiracyjnych do działań specjalnych w okresie pokojowym. Podkreślał niejednokrotnie, że członkowie muszą wstąpić dobrowolnie do tych sił i mieć pełne zaufanie do dowódcy. Takim nieprzeciętnym dowódcą był T. Puszczyński, który nie tylko uwzględniał zachodzące zmiany w postawie społeczeństwa, ale tak stymulował działalność jej członków, aby wpływali na wzrost jego nastrojów patriotycznych.

Urodził się on 2 lutego 1895 r. we wsi Józinki w powiecie łęczyckim, jako syn Władysława – drobnego dzierżawcy ziemskiego i Pelagii z Ochlewskich. W 1905 r. ukończył szkołę podstawową i kontynuował naukę w prywatnym polskim gimnazjum Jacobsona w Piotrkowie. W 1910 r. wstąpił do Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej „Filarecja” i przyjął pseudonim „Zapata”. W organizacji tej należał do przywódców koła szkolnego. W 1912 r. został aresztowany i wkrótce zwolniony za kaucją. W roku następnym (1913) przeniósł się do Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. W tym czasie był już członkiem piotrkowskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej: PPS) Opozycja i zaangażował się w działalność partyjną. Zagrożony ponownym aresztowaniem, wyjechał na początku 1914 r. do Krakowa, gdzie wstąpił do Związku Strzeleckiego (dalej: ZS). W ZS ukończył konspiracyjny kurs szkoły podoficerskiej i awansował do stopnia plutonowego. Natomiast w Białej Cerkwi jako eksternista zdał egzamin i uzyskał maturę.

W sierpniu tego roku wyruszył na front w składzie 1. komp. IV batalionu kpt. Wyrwy-Furgalskiego z grupy strzeleckiej Józefa Piłsudskiego. Brał udział w walkach legionowych w Kieleckiem i nad Nidą, Wisłą, pod Dęblinem i na Podkarpaciu. Na siebie zwrócił uwagę przełożonych umiejętnościami dowódczymi i podejmowaniem właściwych decyzji na polu walki. W dowód uznania awansowany został do stopnia sierżanta. Problemy ze zdrowiem spowodowały, że w maju 1915 r. (w miejscu odpoczynku Brygady w Kętach) skierowano Puszczyńskiego do Departamentu Spraw Wojskowych Naczelnego Komitetu Narodowego, gdzie początkowo powierzono jemu funkcję emisariusza na powiat radomski. Jednocześnie uczestniczył w akcjach Polskiej Organizacji Wojskowej (dalej: POW) i otrzymał przydział do pracy organizacyjnej w powiecie radomskim. Oficjalnie do POW wstąpił we wrześniu tego roku. W listopadzie 1915 r. został komendantem obwodu POW Piotrków-miasto, następnie objął komendę V okręgu piotrkowskiego. Wiosną 1916 r. odko-

menderowany do pracy w VI kieleckim okręgu POW, gdzie był kolejno komendantem obwodów: Kielce-miasto, Pińczów, Busko-Stopnica².

W 1916 r. prowadził pierwszą Szkołę Podchorążych w Kielcach i Goszycach. W marcu tego roku został komendantem okręgu VII POW w Radomiu Współpracował wówczas z Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie”, ze Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych i aktywnie działał w PPS. Przez pewien czas współredagował czasopismo „Unia”, legalny organ ruchu niepodległościowego pod okupacją austriacką. 1 marca 1917 r. mianowano go oficerem POW, a 3 maja 1918 r. pod pseudonimem „Konrad” został dowódcą Lotnych Oddziałów Bojowych POW na obszarze okupacji austriackiej³. Analizował ich działalność bojową i stwierdził, iż nielicznymi siłami można zadać przeciwnikowi znaczne straty. Uwagę zwracał na wyszkolenie specjalistyczne członków tych oddziałów, rozpoznanie i umiejętność wykorzystania terenu, szybkość i zdecydowanie w działaniu. Te cechy powinien posiadać zwłaszcza dowódca, bo on musi podejmować szybkie decyzje w zależności od zmieniającej się sytuacji na polu walki. Przełożeni docenili jego zmysł organizacyjny, predyspozycje dowódcze i już od połowy października 1918 r. został zastępcą zwierzchnika Komendy Naczelnej POW okupacji austriackiej mjr. Stanisława Burchardt-Buckackiego, a od 4 listopada zwierzchnikiem tejże Komendy. W listopadzie z rozkazu ministra wojny Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej (Edwarda Śmigłego-Rydza) został powołany do WP w stopniu podporucznika. W Lubelskim Okręgu Wojskowym otrzymał nominację na dowódcę plutonu w 23. pułku pieszych (dalej: pp)⁴.

11 listopada 1918 r. objął pluton karabinów maszynowych w 23. pp (organizował się w Lublinie), którym dowodził do 1 grudnia 1918 r. W dniu następnym został dowódcą kompanii w tym pułku i pozostawał do 1 stycznia 1919 r, aby następnego dnia objąć dowództwo powiatu puławskiego w dowództwie Okręgu Lubelskiego. Podlegały mu dwie kompanie piechoty. W tym też miesiącu wstąpił do Milicji Ludowej PPS (dalej: ML PPS) z rozkazu naczelnego wodza. 1 marca 1919 r. objął obowiązki komendant ML PPS Okręgu Radomskiego i dowodził dwoma bata-

² Z. Zarzycka, *Tadeusz Puszczynski* [w:] *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, red. W. Lesiuk i W. Zieliński, Opole – Katowice 1981, s. 404–405; Z. Zarzycka, *Tadeusz Puszczynski* [w:] *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 463–464.

³ Z. Zarzycka, *Tadeusz Puszczynski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*), t. 29, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 434–435; Podpis nieczyt. Przebieg służby Puszczynskiego Tadeusza – b.r.w. [prawdop. z 1934 r.]; Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. AP 10111 (k.n.lb.).

⁴ Po odzyskaniu niepodległości powołano Referat Spraw Czynnych POW w ramach Oddziału I Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Referat ten kierował m.in. działalnością specjalną POW, czyli akcjami sabotażowo-dywersyjnymi. W związku ze spodziewanym konfliktem zbrojnym na wschodzie został on podporządkowany w początkach marca 1919 r. Oddziałowi Wywiadowczemu z następującymi oficerami: kpt. A. Kocem (referent POW), por. Wacławem Jędrzejewiczem (referent obrony Kresów), por. Januszem Gaładykieiam (referent sekcji partyzanckiej na tyłach bolszewików). Zaraz też przystąpiono do tworzenia kilku- i kilkunastoosobowych oddziałów lotnych i partyzanckich, które podejmowały akcje dywersyjne na zapleczu wojsk sowieckich latem 1919 r.; M. Starczewski, *Działania specjalne...*, s. 134–136.

lionami ziemi radomskiej. Po niespełna dwóch miesiącach przeniesiono Puszczyńskiego do Białegostoku, gdzie mianowano go dowódcą batalionu etapowego. Batalionem tym dowodził do maja 1919 r. a następnie został przydzielony do Białostockiego Pułku Strzelców (Litewsko-Białoruskiej Dywizji), w którym dowodził też batalionem do listopada 1919 r. na froncie podczas ofensywy mińskiej. W międzyczasie (3 lipca 1919 r.) awansował do stopnia porucznika⁵.

W czasie tych działań bojowych i po ich zakończeniu analizował Puszczyński działalność oddziałów lotnych i partyzanckich na zapleczu wojsk sowieckich. Uwagę zwracał fakt, że do ich zwalczania przeciwnik zaangażował znaczne siły, co odciążało walczące pododdziały WP na froncie. Przeciwnik przeceniał liczebność sił partyzanckich i oddziałów lotnych, zaś brak sukcesów w ich zwalczaniu negatywnie wpływał na stan moralny jego wojsk. Jednocześnie partyzanci dezorganizowali system zaopatrzenia, łączności i mobilizacji przeciwnika, zaś dowództwu WP przekazywali wartościowe informacje wywiadowcze. Ich wyniki nie były dla niego zaskoczeniem, bo małe oddziały działały z zaskoczenia, uderzały w czułe miejsca przeciwnika, stwarzały pozory znacznej liczebności, atakowały najczęściej nocą, szybko wycofywały się w rejon wcześniej wyznaczony itd.⁶

Przełożeni docenili jego zaangażowanie w działalność konspiracyjną w okresie I wojny światowej i wystąpili z wnioskiem o odznaczenie Krzyżem Walecznych, podkreślając jego nadzwyczajną odwagę. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony. 16 października 1919 r. przełożeni zwrócili się z prośbą do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.) o przydzielenie por. Puszczyńskiego do Departamentu II tego Ministerstwa⁷. Pod koniec listopada 1919 r. skierowany do Sekcji Plebiscytowej Departamentu II MSWojsk. W kwietniu 1920 r. objął stanowisko kierownika nowo powstałego w ramach Sekcji Plebiscytowej Wydziału Plebiscytowego B dla Górnego Śląska. Puszczyński nadzorował z ramienia MSWojsk. polską działalnością wojskową na obszarze plebiscytowym oraz udzielał jej wszelkiej pomocy. W czerwcu 1920 r. przyjechał na Górny Śląsk, jako ekspert z ramienia MSWojsk. W krótkim czasie został współorganizatorem i członkiem dowództwa II powstania śląskiego.

Puszczyński był autorem koncepcji podjęcia działań specjalnych (dywersyjnych) na Górnym Śląsku, mających na celu co najmniej utrudnienie napływu sił niemieckich na ten teren w przypadku powstania. Nie urzeczywistnił tej koncepcji,

⁵ CAW, sygn. AP 10111, T. Puszczyński. Stan służby, Warszawa 14 X 1919; CAW, sygn. AP 14009 i 14718 (k.n.lb.), Por. Kierzkowski. Wyciąg ewidencyjny, Warszawa 21 X 1920 r.; CAW, sygn. AP 14001, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 5 XI 1920 r.; M. Starczewski, *Plany dywersji pozafrontowej Sztabu Głównego Wojska Polskiego i ich realizacja w wojnie 1939 r.* [w:] *Działania nieregularne w Polsce i Europie*, red. S. Jaczyński, H. Królikowski, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2007, s. 105; M. Ciepłowicz, *Sytuacja społeczno-polityczna w Kieleckiem w początkach 1919 r. w świetle materiałów wojskowych*, „Teki Archiwalne” 1966, nr 10, s. 71 i n.; A. Leinwald, *Pogotowie Bojowe i Milicja Ludowa w Polsce 1917–1919*, Warszawa 1972, s. 88 i n.

⁶ Relacje ustne udzielone autorowi m.in. przez płk. dypl. Kazimierza Plutę-Czachowskiego, płk. Ludwika Muzyczkę, mjr. Henryka Krukowskiego.

⁷ CAW, sygn. AP 10111 (k.n.lb.), Ministerstwo Spraw Wojskowych. Departament Spraw Personalnych, Warszawa 3 VII 1919 r.; tamże, Do Departamentu IV MSW, Warszawa 16 X 1919 r.

ponieważ w początkach lipca 1920 r. został szefem wywiadu w 4. Armii. Po kontrofensywie polskiej w sierpniu 1920 r. powrócił na Górny Śląsk jako delegat tajnej POW Górnego Śląska z ramienia MSWojsk. i został kierownikiem Referatu Destrukcyjnego w Centrali Wychowania Fizycznego (krypt. POW na Górnym Śląsku). Warto zwrócić uwagę, że w czasie II powstania dowodził odcinkiem na terenie powiatu katowickiego. Pod jego dowództwem oddziały powstańcze opanowały silnie bronione pozycje przez wojsko w Mysłowicach i Baildonhütte. Po powstaniu dokonał analizy działań bojowych i doszedł do przekonania, że można stworzyć warunki do odniesienia sukcesu w ewentualnym kolejnym zrywie powstańczym. Zaobserwował, że w dotychczasowych powstaniach śląskich walczące strony uzyskiwały pomoc od tych państw. Słusznie zakładał, że w przypadku podjęcia akcji zbrojnej, niezależnie kto ją podejmie – Polacy czy Niemcy, należy podjąć działania dywersyjne celem niedopuszczenia sił niemieckich na obszar plebiscytowy poprzez zniszczenie głównych szlaków kolejowych prowadzących z Niemiec oraz łączności⁸.

Oznaczałoby to, że w początkowym okresie działań powstańczych siły walczących stron ograniczałyby się do przebywających na tym obszarze. Tym samym po prawej stronie Odry zdecydowaną większość mieszkańców stanowili Polacy i powstańcy mogli liczyć na ich pomoc. Dlatego uniemożliwienie przybycia sił niemieckich na ten obszar w początkowym okresie powstania stwarzało korzystne warunki dla powstańców w zajęciu przemysłowej części Górnego Śląska aż po Odre. Puszczynski uważał, iż powstanie umiędzynarodowi sprawę śląską, ponieważ zaangażowany tu był kapitał nie tylko niemiecki, ale też innych państw. Dlatego propagandowo wskazywano, że powstańcy nie zawahają się przed zniszczeniem obiektów przemysłowych w przypadku konieczności opuszczenia tego obszaru. Zarazem zwracał on uwagę na znaczenie psychologiczne sukcesu powstania, zwłaszcza w początkowym okresie dla miejscowej ludności pochodzenia polskiego. Ludność ta w znacznej mierze poparłaby powstanie, zaś jego zwycięskie zakończenie urzeczywistniłoby ich marzenie, czyli powrót do Macierzy⁹.

Puszczynski przybył ponownie na Śląsk na początku listopada 1920 r. i objął kierownictwo Referatu Operacyjnego Centrali Wychowania Fizycznego¹⁰. Jesienią 1920 r. przygotował zwięzłą i krótką koncepcję działań dywersyjnych (na 1,5 strony), które miały uniemożliwić dotarcie pomocy wojskowej z Niemiec do Niemców na Górnym Śląsku. Przekonał przełożonych, że Niemcy już rozpoczęli przygotowania do walki zbrojnej, aby zająć siłą Śląsk, bowiem faktycznie w tym czasie zaczęły koncentrować oddziały i środki techniczne we Wrocławiu i Nysie. Ustalenia wy-

⁸ Józef Pilsudski Institute of America For Research in The Modern History of Poland (dalej: IJP), sygn. 219, Wspomnienia ppłk. Tadeusza Puszczynskiego „Wawelberga” bez tytułu (k.n.lb.), materiał udost. autorowi przez prof. dr. hab. E. Długajczyka.

⁹ Tamże; J. Korman, *Potęga wywiadu* [w:] M. Mielżyński (Nowina Doliwa), *Wspomnienia i przyczynki do historii III powstania górnośląskiego*, Mikołów 1931, s. 307; Z. Zarzycka, *Tadeusz Puszczynski* [w:] *PSB*, t. 29, Kraków – Wrocław 1986, s. 434; M. Wrzosek, *Powstania śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych*, Warszawa 1971, s. 162.

¹⁰ *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. 2: *styczeń – grudzień 1920*, oprac. T. Jędruszczak i Z. Kolanowski, Wrocław 1970, s. 495.

wiadu polskiego nie pozostawiały wątpliwości, co do zamierzeń niemieckich. Puszczyński uzyskał zapewnienie przełożonych, o niezbędnej pomocy i pełnym poparciu pod warunkiem zorganizowania oddziałów dywersyjnych, z których niektórzy członkowie zostaną na tyłach przeciwnika w przypadku działań bojowych. Zadaniem tej grupy będzie prowadzenie wywiadu na potrzeby Oddziału II WP.

W grudniu 1920 r. zatwierdzono tę koncepcję i wyrażono zgodę na zorganizowanie referatu dywersji. Zasadniczym celem akcji dywersyjnej miało być przerwanie komunikacji kolejowej i telegraficznej między Niemcami i Górnym Śląskiem w przypadku wybuchu powstania, przez zniszczenie mostów, torów kolejowych i linii telegraficznych: Opole – Wrocław, Opole – Nysa, Opole – Karłowice – Wrocław, Kluczbork – Namysłów – Wrocław, Gogolin – Prudnik itd. Kpt. Puszczyński w połowie stycznia 1921 r. objął Referat Destrukcyjny w Dowództwie Obrony Plebiscytu (dalej: DOP)¹¹. W tym czasie por. Baczyński otrzymał rozkaz od dowódcy obrony plebiscytu ppłk. Pawła Chroboka „Kunowskiego” szybkiego opracowania planu operacyjnego na wypadek rozpoczęcia działań bojowych przez Niemców na terenie plebiscytowym. O pomoc poprosił Puszczyńskiego. Obaj oficerowie opracowali ten plan, który zawierał nie tylko wariant defensywny, ale też ofensywny, w tym działania grupy destrukcyjnej¹².

Puszczyński przystąpił do organizowania grupy destrukcyjnej, której zadaniem było w pierwszej kolejności odcięcie Wrocławia i Nysy od Górnego Śląska, czyli od głównych składnic i rezerw niemieckich, zaś w drugiej nie tylko utrudnienie, ale opóźnienie przybycia posiłków z Rzeszy. Tym samym stwarzano warunki wojskom powstańczym dotarcia do Odry. Powodzenie tej akcji zależne było od wyszkolenia fachowego jej członków. Znaczącej pomocy przy ich szkoleniu udzielił por. Puszczyńskiemu socjaliści zagłębiowscy na czele z Alekssem Bieniem¹³.

Puszczyński zwrócił uwagę w swoich wspomnieniach, że czas na przygotowanie grupy i obiektów do zniszczenia był krótki, związany ściśle z terminem plebi-

¹¹ 11 grudnia 1920 r. z inicjatywy Wojciecha Korfanteo i gen. Kazimierza Raszewskiego powołano DOP, które przejęło dowodzenie polskiego podziemnego ruchu zbrojnego na Górnym Śląsku. Referat Destrukcyjny podporządkowano DOP, jako Referat „D”. Według Puszczyńskiego DOP nie tylko nie okazywał żadnego do niego poparcia, ale przeciwnie-konsekwentnie sabotował prace przygotowawcze do akcji dywersyjnej. Tadeuszowi Puszczyńskiemu w początkach 1922 r. potwierdzono stopień kapitana ze starszeństwem od czerwca 1919 r.; *Dziennik Personalny MSWojsk 1922*, nr 13; IJP, sygn. 219, *Wspomnienia ppłk. Tadeusza Puszczyńskiego „Wawelberga”*; *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. 3, cz. 1: *styczeń – maj 1921*, oprac. J. Przewłocki i W. Zieliński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1974, s. 40–42; S. Baczyński, *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918–1921 na tle sytuacji ogólnej*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1968, t. 13, s. 139, 143.

¹² W. Ryzewski, *Trzecie powstanie śląskie 1921. Geneza i przebieg działań bojowych*, Warszawa 1977, s. 35; M. Wrzosek, *Powstańcze działania zbrojne w 1921 r. w opolskiej części Górnego Śląska*, Opole 1981, s. 107.

¹³ M. Starczewski, *Sieć dywersji pozafrontowej w okresie międzywojennym oraz udział w niej socjalistów w Zagłębiu Dąbrowskim* [w:] *Polska w Europie i świecie w XX stuleciu*, red. H. Parafianowicz, Białystok 2001, s. 228 i n.; A. Bień, *Posłowie socjalistyczni i komunistyczni w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1919–1935 w sejmie*, Sosnowiec 1964 r., s. 5–6, mps; w zbiorach autora od A. Bienia

scytu i ogłoszeniem jego wyników. Powszechnie spodziewano się wygrania jego przez Polaków i zakładano, że:

Niemcy natychmiast rozpoczęliby walkę zbrojną o odzyskanie terenów, przypadających na mocy plebiscytu Polsce. W przeciwnym razie Polacy musieliby z chwilą przegrania plebiscytu natychmiast rozpocząć powstanie w celu odzyskania utraconych ziem, a akcja destrukcyjna miała być właśnie hasłem i w pierwszych dniach oparciem tego powstania¹⁴.

Z kolei obiekty wyznaczone do zniszczenia znajdowały się w większości na terenach obsadzonych przez oddziały wojsk angielskich i włoskich, które popierały Niemców. Nie bez znaczenia był fakt, że przygotowywanie tej akcji było ściśle zakonspirowane nie tylko w stosunku do przeciwnika, ale też wobec strony polskiej, tj. Komisariatu Plebiscytowego, kierownictwa organizacji wojskowych i politycznych, nie wyłączając Ślązaków. Dlatego członkowie grupy destrukcyjnej mieli składać się z Polaków spoza Śląska, aby uniknąć dekonspiracji, ponieważ wywiad niemiecki kierowany nie tylko z Wrocławia, ale też z Opola i Katowic zbierał wszelkie informacje o działalności polityczno-wojskowej strony polskiej. Niemcy zaobserwowali zmianę nastrojów wśród Ślązaków po zwycięskiej wojnie z Rosją. Ugruntowało się przekonanie wśród ludności polskiej na Śląsku, że tylko walka zbrojna zadecyduje o przynależności tego regionu do Polski. Zarazem zaczęło wzrastać coraz bardziej jej zaufanie do państwowości polskiej. Wpływ znaczący na te zmiany miała zwalniana z frontu młodzież, zwłaszcza należąca do Związku Młodzieży Akademickiej. Nie można pominąć roli zwalnianych z frontu: oficerów, podoficerów, żołnierzy, działaczy pepeesowskich, członków bojówek i pogotowia bojowego itd., którzy też przybywali na Śląsk. Wielu z nich miało doświadczenie konspiracyjne i frontowe, które przekazywali członkom konspiracji śląskiej jako instruktorzy.

Puszczynski przystąpił do tworzenia oddziałów dywersyjnych, które miały liczyć od 60–80 osób przygotowanych fachowo do tego rodzaju działań oraz ponad 80 osób luźnie związanych z tymi oddziałami, ale w każdej chwili mogących je uzupełnić. W pierwszej chwili pozyskiwał do nich te osoby, z którymi wcześniej współpracował w Pogotowiu Bojowym PPS (dalej: PB PPS), oddziałach lotnych POW, czy też w oddziałach partyzanckich. Bazą organizacyjną, techniczną i szkoleniową było Zagłębie Dąbrowskie, głównie Sosnowiec. Tutaj ściągnął byłych bojowców z PPS, którzy w czasie I wojny światowej przeprowadzili wiele kolejowych akcji dywersyjnych na tyłach armii rosyjskiej. Puszczynski podkreśla, że byli to:

ludzie naprawdę w tych sprawach doświadczeni i otrząskani z najdrobniejszymi szczegółami i subtelnościami pracy dywersyjnej. Wielu błędów i niepowodzeń uniknęliśmy, korzystając z ich rad i doświadczenia. Ale wykorzystywać ich bezpośrednio w terenie było nie sposób, gdyż sterani wieloletnią pracą konspiracyjną, z poszarpanymi nerwami, bardzo już niechętnie szli oni na nowe niebezpieczeństwa. Dlatego też musiałem ograniczyć się do używania ich jako instruktorów tylko na terenie Sosnowca¹⁵.

¹⁴ IJP, syg. 219, Wspomnienia płk. Tadeusza Puszczynskiego „Wawelberga”.

¹⁵ Tamże.

W pełni wykorzystani zostali w procesie szkolenia, łącznie ze specjalnie ściągniętym przez Puszczyńskiego Tadeuszem Szturm de Sztremem, który był najlepszym technikiem bombowym w Pogotowiu Bojowym PPS. Puszczyński starannie dobierał ochotników, zwracając głównie uwagę na ich dotychczasowe doświadczenie w pracy konspiracyjnej i rygorystyczne przestrzeganie wymogów konspiracyjnych, fachowe przygotowanie minerskie i wyszkolenie wojskowe, predyspozycje psychiczne itd.

Puszczyński pozyskanych ochotników do działań dywersyjnych podzielił na zespoły, które przechodziły szkolenie teoretyczne i praktyczne. Znaczący nacisk położono przy szkoleniu teoretycznym na aspekty wychowawcze i propagandowe, jak: znaczenie Górnego Śląska dla Polski, przebieg I i II powstania na Śląsku, informacje instruktorów – uczestników o akcjach dywersyjnych PB PPS i POW oraz na tyłach w czasie wojny polsko bolszewickiej, zasady konspiracji indywidualnej i zespołowej. Poprzez przykłady wskazywali instruktorzy na niewłaściwe przestrzeganie zasad konspiracyjnych i ujemne jej skutki dotyczące nie tylko dla danej osoby, lecz grup, organizacji a nawet też państwa. Szczególnie wymogów konspiracyjnych powinni przestrzegać podczas przebywania na Górnym Śląsku lub w Niemczech. Instruktorzy udzielali praktycznych wskazówek jak należy zachowywać się podczas aresztowania i badania sądowego, co należy mówić itd., czyli że każdy członek grupy destrukcyjnej powinien mieć przemyślaną legendę, dlaczego znalazł się w danym miejscu (np. trudni się szmugłem, poszukuje pracy itd.).

Podczas szkolenia praktycznego Puszczyński nacisk położył na ćwiczenia w terenie, przemarsze skryte na czas przez pola z obciążeniem ok. 30 kg na odległość od 3–6 km a nawet i większe, strzelanie, zakładanie materiału wybuchowego w określonym czasie itd. Ćwiczone tak długo, aż zespół bezbłędnie wykonywały wszystkie czynności. W szkoleniu uczestniczyło też kilkunastu Ślązaków–głównie synów chłopskich, którzy stanowili rezerwę dla wyznaczonych zespołów dywersyjnych a wykorzystano później ich zagrody na magazyny materiałów wybuchowych, kwatery zespołów dywersyjnych itd. Doskonale znali okolice i Niemców miejscowych, dzięki czemu zespoły uniknęły wielu niebezpieczeństw¹⁶.

Pierwszy kwartał 1921 r. minął członkom grupy destrukcyjnej na przygotowaniu do wykonania zadania. W tym czasie dokonywano obserwacji, ustalano dane techniczne mostów, planowano przebieg wysadzenia mostów i trasy odwrotu z miejsca akcji, sieć łączności itd. Przedsięwzięcia te prowadzono w warunkach pełnej konspiracji i w izolacji od polskich organizacji na Śląsku, a nawet od Sztabu DOP. Zapobiegło to dekonspiracji przygotowań, które nie zostały wykryte przez niemiecki kontrwywiad.

W marcu 1921 r. zapoczątkowano pierwsze działania dywersyjne. W nocy z 8 na 9 marca 1921 r. członkowie grupy Puszczyńskiego spalili 3 największe baraki

¹⁶ E. Charaszkiwicz, *Rola dywersji w III powstaniu górnośląskim*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. Tydzień Polski” 1971, nr 18 (103), s. 5; Relacje ustne udzielone autorowi m.in. przez A. Bienia, mjr. H. Krukowskiego.

w Starym Popielowie, Dobrzenu Wielkim i w Głogówku przygotowywane przez Niemców dla emigrantów, którzy mieli wziąć udziału w plebiscycie¹⁷.

Grupa ta składała się 79 członków, którzy weszli w skład dowództwa (kpt. T. Puszczynski, jego zastępca ppor. Edmund Charaszkiewicz, kierownik ekspozytury łączności por. Stanisław Baczyński i jego zastępca ppor. Waclaw Wardaszko oraz 4 szeregowych personelu administracyjnego i 6 kurierów) i 5 grupy dywersyjnych. Dowódcami grup dywersyjnych byli: ppor. Lucjan Miładowski (grupa „A”), por. Włodzimierz Dąbrowski „Maniewski” (grupa „G”), pchor. Stanisław Gliński „Witold Korczak” (przekazał ją ppor. Konradowi Strzelczyk-Lukasińskiemu „Szaleńcowi” w lutym 1921 r., grupa „U”), kpt. Czesław Pobóg-Prusinowski „Auerbach” (grupa „E”), ppor. Juliusz Jarosławski „Szulc” (grupa „N”)¹⁸.

Uwagę zwraca fakt, że Puszczynski nie określał grupom jakie mosty mają zniszczyć, a tylko obszar działania. O ich wyborze decydowali dowódcy grup, z tym, iż ustalali obiekty zasadnicze (mosty) i zastępcze (linie kolejowe, wykopy kolejowe itd.). Obiekty zastępcze miano zniszczyć wówczas, gdyby niemożliwe było przeprowadzenia akcji na obiekt zasadniczy. Dowódcy grup i oddziałów po dokładnym rozpoznaniu terenu i wyborze konkretnych mostów do zniszczenia przedstawili plan zniszczeń do akceptacji kpt. Puszczynskiemu.

Przeprowadzenie planowanych akcji dywersyjnych wymagało zgromadzenia odpowiedniej ilości materiałów wybuchowych, lontów itd. Puszczynskiemu dostarczone były z Warszawy do Sosnowca, z tym iż nie posiadały żadnych oznakowań świadczących o pochodzeniu polskim, miały zaś oznakowania niemieckie¹⁹. Materiał wybuchowy w Sosnowcu przydzielono poszczególnym grupom, z zachowaniem wymogów konspiracyjnych. Każda grupa w tajemnicy przed pozostałymi transportowała najpierw ten materiał do tajnych składów w pobliżu granicy, najczęściej magazynów prochowych w pobliskich kopalniach czy kamieniołomach. Stamtąd do 12 konspiracyjnych magazynów docelowych przez teren plebiscytowy. Niemcy za ujęcie dywersantów wyznaczili nagrody o znacznej wartości, co zmobilizowało policję, administrację i wielu mieszkańców tego obszaru do poszukiwania i ich aresztowania. Nie wszystkie transporty dotarły do celu, np. dwa po 150 kg każdy w pobliżu celu musiały zostać utopione w Odrze, bo przewożący dywersanci zostali otoczeni, aresztowani i osadzeni w więzieniu. W innym przypadku podjęli walkę

¹⁷ Koszt utrzymania kwater i magazynów w czasie od grudnia 1920 r. do wybuchu powstania, czyli 3 maja 1921 r. wyniósł 13 595 mk niem., czyli około 25% całości wydatków na dywersję. Suma niezbyt wysoka, jeżeli pomoc Polski na rzecz powstania wyniosła ponad 200 mln mk niem.; IJP, sygn. 219, Wspomnienia pplk. Tadeusza Puszczynskiego „Wawelberga”; W. Ryzewski. *Trzecie powstanie...*, s. 327.

¹⁸ W. Włodarkiewicz, *Działania nieregularne i specjalne w III powstaniu śląskim* [w:] *Działania nieregularne...*, s. 86; Z. Zarzycka, *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919–1921*, Warszawa 1989, s. 103 i n.; A. Woźny, *Łużyce w planie dywersji polskiego wywiadu wojskowego w latach 1931–1939. Operacyjne działania dywersyjne Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego na kierunku zachodnim*, Opole 2010, s. 186 i n.

¹⁹ W tym czasie chyba przyjęto kryptonim do przyszłych akcji dywersyjnych – „Akcja główna unieruchomienia Niemców”, którego pierwsze litery stały się natomiast kryptonimami grup. Grupa opolska jako utworzona pierwsza otrzymała kryptonim „A”.

z policją niemiecką i wszyscy zginęli. W ich miejsce skierowano kolejne transporty, które nieraz z przygodami dotarły do celu. Akcja ta trwała niemal przez trzy miesiące. W konspiracyjnych magazynach zgromadzono niezbędną ilość materiałów wybuchowych, narzędzi i środków technicznych oraz uzbrojenia i amunicji. Niemcy do końca nie wiedzieli o utworzeniu grupy destrukcyjnej przez „Wawelberga”²⁰.

W marcu 1921 r. kierownictwo grupy na czele z Puszczyńskim „Wawelbergiem” ulokowało się w Strzelcach Opolskich (wtedy w Wielkich Strzelcach), w hotelu „Deutsches Haus” i zajęło kilka pokoi. Do „Wawelberga” jako bogatego kupca drzewnego przyjeżdżali jego agenci handlowi, czyli członkowie grupy dywersyjnej i łącznicy z oddziałów dywersyjnych. Por. Teofil Morelowski jako łącznik grupy przebywał stale w DOP. Łączność zorganizowano w ten sposób, że w przeciągu 5 godzin od wydania rozkazu w DOP był on dostarczany do najważniejszych oddziałów dywersyjnych. Natomiast do najdalej położonego oddziału, przy złych warunkach, w przeciągu 7 godzin²¹.

Istotne znaczenie dla dalszej działalności Grupy „Wawelberga” miał przeprowadzony 20 marca 1921 r. plebiscyt, który nie przyniósł zdecydowanego zwycięstwa żadnej ze stron. Brak jednoznacznego rozstrzygnięcia spowodował, że o przynależności Górnego Śląska zadecydować miały zwycięskie mocarstwa, wśród których istniały zasadnicze rozbieżności. Francja dążyła do osłabienia Niemiec i postulowała przekazać Polsce tę część Górnego Śląska, gdzie Polacy uzyskali większość głosów w plebiscycie, czyli przyjąć projekt zaproponowany przez Korfantego (tzw. linia Korfantego)²². Odmienne stanowisko reprezentowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Włoch, proponowali przyznać Polsce powiaty pszczyński i rybnicki wraz z niewielkimi skrawkami katowickiego. Oznaczało to pozostawienie Niemcom niemal całego Górnego Śląska. Propozycje Francji oraz Wielkiej Brytanii i Włoch miały zostać przekazane Radzie Ambasadorów Ligi Narodów, która podjąć miała ostateczną decyzję o podziale Górnego Śląska. Obydwie strony przyspieszyły przygotowania do walki zbrojnej, a nie czekały na wynik akcji dyplomatycznej²³.

²⁰ IJP, sygn. 219, Wspomnienia ppłk. Tadeusza Puszczyńskiego „Wawelberga”; J. Meissner, *Jak dziś pamiętam*, Warszawa 1971, s. 325 i n.; *Z Górnego Śląska. 10 000 mk. nagrody za ujęcie zamachowca*, „Oberschlesische Volksstimme” 1921, nr 27.

²¹ IJP, sygn. 219, Wspomnienia ppłk. Tadeusza Puszczyńskiego „Wawelberga”.

²² Wojciech Korfanty w odezwy do ludności 22 marca 1921 r. zaproponował podział Górnego Śląska oparty na wynikach głosowania. W projekcie tym sugerował przyznanie Polsce tego obszaru, gdzie Polacy uzyskali większość plebiscytową. Na tej podstawie wykreślona przez Korfantego granica podziału tego obszaru otrzymała nazwę linii Korfantego. Przebiegała ona od granicy państwowej z Czechosłowacją na południu (Bogumin), wzdłuż Odry, aż do miejscowości Zimnice Wielkie, następnie odchyłała się w kierunku północno-wschodnim, wzdłuż zachodniej granicy powiatu Wielkie Strzelce (Strzelce Opolskie) i przez Kolonowskie – Zębówice – Leśna – Wachowice – Bodzanowice biegła do granicy państwowej z Polską. Ta część Górnego Śląska zaproponowana przez Korfantego stała się obszarem operacyjnym III powstania.

²³ Śląskie siły powstańcze przed wybuchem powstania liczyły ok. 40 tys. osób, z tym iż 2/3 jej stanu znajdowała się w oddziałach liniowych, zaś 1/3 w instytucjach tyłowych i w służbach. Głównym przeciwnikiem tych sił była niemiecka Górnośląska Organizacja Bojowa – *Kampforganisation Oberschlesiens* (KOOS). W pierwszej połowie marca 1921 r. organizacja ta pod dowództwem ppłk. Schwarzkoppena liczyła około 32 tys. członków. W nocy z 18 na 19 marca została ona znacznie

W przeciwieństwie do W. Korfanteo powstańcza kadra dowódcza uznała walkę zbrojną za decydujący czynnik powrotu Śląska do Polski. W kwietniu 1921 r. dowódcą obrony plebiscytu został ppłk. Maciej Mielżyński „Nowina-Doliwa”, który w rozkazie operacyjnym nr 1 DOP z 22 kwietnia 1921 r. przedstawił plan przyszłych działań bojowych, w tym zadania dla oddziałów dywersyjnych Puszczynskiego. Oddziały te po wykonaniu dywersji miały zostać wzmocnione czterema kompaniami powstańczej piechoty i opanować dworzec kolejowy w Groszowicach. W tej sytuacji „Wawelberg” dokonał zmiany planowanego odwrotu z miejsc akcji grup dywersyjnych „A” i „G”. Po przeprowadzeniu akcji dywersyjnych wycofać miały się w kierunku na Groszowice a nie na Kamień Śląski²⁴.

W DOP odbyła się narada ścisłego Sztabu 28 kwietnia 1921 r., podczas której ustalono wybuch powstania w nocy z 2 na 3 maja. Kpt. Puszczynski otrzymał pisemny rozkaz 1 maja 1921 r. o treści „Wykonać z nocy z drugiego na trzeci maja tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku” podpisany przez M. Mielżyńskiego. W akcji tej o kryptonimie „Mosty” uczestniczyło 11 oficerów, 9 podchorążych, 24 podoficerów i 20 szeregowców. Oficerami łącznikowymi byli por. Morelowski i ppor. Charaszkiwicz²⁵.

Kpt. Puszczynski od początku 1921 r. jako szef Referatu Destrukcyjnego w DOP organizował oddziały dywersyjne i zakonspirował je w terenie, wyposażył w materiały wybuchowe, sprzęt minerski i łączności, zaakceptował konkretne obiekty do zniszczenia. Został ich dowódcą jako „Konrad Wawelberg”. Podległe mu oddziały w nocy 2/3 maja 1921 brawurową akcją dywersyjną zainauguowały III powstanie śląskie.

Akcja „Mosty” zasięgiem objęła przeszło 90-kilometrowy odcinek granicy obszaru Górnego Śląska i trwała trzy godziny (za wyjątkiem grupy „N”). Oddziały dywersyjne zniszczyły 7 mostów i 2 odcinki torów, co zdeorganizowało ruch kolejowy z Kędzierzyna do Nysy, z Wrocławia do Opola i z Wrocławia do Kluczborka. Cel akcji został osiągnięty, ponieważ uniemożliwiono Niemcom przerzu-

osłabiona przez zlikwidowanie przez wojska alianckie części niemieckich tajnych składów broni. Po wybuchu powstania strona niemiecka zreorganizowała swoje siły. Dla nowej formacji nadano nazwę Samoobrony Górnego Śląska (*Oberschlesische Selbstschutz*), która liczyła ok. 31 600 dobrze wyszkolonych i uzbrojonych członków; *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. 3, cz. 1, s. 360; C.C. Jurado, *The German Freikorps 1918–1923*, Oxford 2001, s. 29, 32, 43; M. Wrzosek, *Proces narastania szans walki zbrojnej w latach 1918–1921 o powrót Górnego Śląska do Macierzy* [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. M. Masnyk, Opole 2003, s. 34–35; W. Lesiuk, *Plebiscyt i powstania śląskie z perspektywy osiemdziesięciolecia* [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. M. Masnyk, Opole 2003, s. 18.

²⁴ CAW, sygn. 130.45.18, M. Mielżyński. Dla kpt. Wawelberga. Instrukcja Operacyjna nr 1 z 22 IV 1921 r.

²⁵ Charaszkiwicz stwierdza, że stan bojowy oddziałów dywersyjnych w tej akcji obejmował 22 oficerów i podchorążych, 6 podoficerów oraz 57 dywersantów (w tej liczbie 54 Ślązaków). W zespole tym było 62 żołnierzy POW, 6 żołnierzy powstania wielkopolskiego, 5 legionistów, 2. członków oddziałów bojowych PPS z okresu pierwszej wojny światowej oraz 4 członków Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Dane zaprezentowane przez Charaszkiwicza są zawyżone, zwłaszcza dotyczące liczby Ślązaków, których było tylko kilku. Za podstawę przyjąłem ustalenia dr. Z. Zarzyckiej; E. Charaszkiwicz, dz. cyt., s. 5; Z. Zarzycka, *Polskie działania specjalne...*, s. 117–120.

cenie zza Odry regularnych oddziałów niemieckich do obszaru operacyjnego III powstania. Tym samym stworzono warunki dla oddziałów powstańczych opanowania tego obszaru²⁶.

Akcja wywołała entuzjazm wśród powstańców, zaś zaszokowała Niemców. Wywiad niemiecki nie ustalił przygotowań do tego rodzaju zniszczeń, ponieważ o nich wiedziało tylko kilka osób. Jednocześnie jej uczestnicy odizolowani zostali całkowicie od przygotowywanych sił powstańczych, organizacji militarnych i paramilitarnych w skali kraju, a zwłaszcza na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Przestrzeganie wymogów konspiracyjnych w tej grupie przelożyło się na sukces podczas działań dywersyjnych. Na ten fakt zwrócił uwagę gen. Bernhard Hülsen, dowódca niemieckich sił wojskowych. W swojej pracy pt. „Der Kampf um Oberschlesien. Selbstschutz im dritten Polenaufstande” zwrócił uwagę, że:

Niemcy nie umieli się konspirować, podczas gdy Polacy potrafili przygotować wszystko w największej tajemnicy²⁷.

Zaskoczenie Niemców było całkowite, czemu dała wyraz prasa niemiecka tego samego dnia. Dzienniki berlińskie „Vorwaerts” i „Berliner Tageblatt” podawały już w wieczornych wydaniach szczegółowe komunikaty o dokonanych akcjach na Śląsku oraz o sukcesach wojsk powstańczych. Tego też dnia część swojego przemówienia poświęcił minister spraw zagranicznych dr Walther Simons na nadzwyczajnej sesji Reichstagu. Powiedział wówczas m.in.:

Muszę wszakże zauważyć, że poznanie faktycznego wydarzenia jest utrudnione z jednej strony przez zburzenie linii kolejowych, a z drugiej strony przez przerwanie połączeń telefonicznych i administracyjno-kolejowych... Planowa destrukcja mostów kolejowych wskazuje na przedsięwzięcia zakreślone z polskiej strony na wielką skalę. Mam tu przed sobą mapę górnośląskiego terenu plebiscytowego, gdzie kazałem zaznaczyć te miejscowości, w których popełniono zamachy na mosty. Panowie znajdziecie, że wszystkie są położone w zachodniej części obszaru plebiscytowego, tak że powstańcy posunęli się w ciągu jednej nocy z granicy polskiej aż do granicy terenu plebiscytowego²⁸.

²⁶ *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 14–15; Z. Zarzycka, *Polskie działania specjalne w III Powstaniu Śląskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1979, nr 2, s. 244; Z. Zarzycka, *Akcja „Mosty” w III powstaniu śląskim*, „Poglądy” 1976, nr 10; M. Starczewski, *Udział powstańców śląskich w dywersji pozafrontowej w latach 1921–1939* [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą*, Bytom 1993, s. 391

²⁷ B. Hülsen, *Der Kampf um Oberschlesien. Selbstschutz im dritten Polenaufstande*, Stuttgart 1922.

²⁸ Dr Simons zwrócił jeszcze uwagę, że zostały zniszczone: „...linie kolejowe Wrocław – Karłowice – Opole przez wysadzenie w powietrze mostu na południu od Karłowic; Wrocław – Brzeg – Opole w dwóch miejscach, wprost na zachód Opola; Opole – Prudnik – Gogolin w dwóch miejscach; Prudnik – Koźle obok Raławic. Poza tym mamy jeszcze jeden niepotwierdzony meldunek, że na linii Niemieckie Raławice – Głupczyce dokonano w jednym miejscu jednego zniszczenia. Nadto wysadzone są mosty koło Szychowic i Krzyżanowic w powiecie raciborskim oraz pod Fosowskiem w powiecie Strzelece Opolskie...”. Według dr Simensa sprawcami dywersji byli Polacy, którzy przebili się tej nocy od granicy polskiej do obiektów położonych pomiędzy zachodnią granicą plebiscytową Śląska i pozostałych Niemiec; IJP, sygn. 219, Wspomnienia T. Puszczynskiego.

Z kolei Kanclerz Rzeszy Niemieckiej, dr Josef Wirth, oświadczył w parlamencie, że powstanie przeprowadzone zostało „ze zbrodniczą genialnością”.

Akcję dywersyjną grupy Puszczyńskiego szeroko komentowała też prasa regionalna, np. wydawana w Prudniku gazeta „Neustadter Stadblatt” 4 maja napisała następująco:

Przerwanie ruchu kolejowego. Administracja kolei Prudnik-Gogolin podaje do wiadomości, co następuje. Tej nocy mosty kolejowe na rz. Białej pod m. Dobra i na rz. Odra pod m. Krapkowice zostały wysadzone przez zbrodniczy zamach. Most na rz. Białej jest ciężko uszkodzony, most na rz. Odrze-lekko. Ruch kolejowy odbywa się na przestrzeni Prudnik-Dobra. Odcinek m. Dobra-Gogolin jest unieruchomiony²⁹.

Akcje te wykazały, że nielicznymi siłami można zadać przeciwnikowi nie tylko wymierne straty, ale sparaliżować system łączności i komunikacji a tym samym nie tylko ograniczyć, ale nawet uniemożliwić szybki przerzut wojsk na linię frontu. Oddziały dywersyjne przeprowadziły te akcje z powodzeniem, ponieważ wcześniej został dobrze opracowany plan w ogólnym zarysie, który uzupełniany był w terenie przez dowódców poszczególnych oddziałów dywersyjnych a zatwierdzony ostatecznie przez „Wawelberga”. Oddziały te prowadziły ciągłą obserwację obiektów wyznaczonych do zniszczenia i miały oparcie w ludności polskiej mieszkającej na obszarze planowanych akcji. Nie można pominąć przeprowadzonego przez „Wawelberga” doboru ludzi do grupy dywersyjnej, ich bojowego doświadczenia z I wojny światowej i z wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., wyszkolenia fachowego indywidualnego itd. Pomimo tego przeszli specjalistyczne przeszkolenie dywersyjne, trwające średnio 3 tygodnie a prowadzone przez doświadczonych bojowców PPS z okresu carskiego. Uwagę zwraca fakt natychmiastowej reakcji „Wawelberga” na negatywne zjawiska w oddziałach dywersyjnych (alkohol, narkotyki) i na konieczność przestrzegania wymogów konspiracyjnych. Działania dywersyjne zapoczątkowały wybuch III powstania i były integralną częścią działań powstańczych. Kpt. Puszczyński nie zapomniał o wyróżniających się członkach podległej mu grupy i skierował wniosek do Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych, w którym uzasadniał odznaczenie Krzyżem Orderu Virtuti Militari uczestników akcji „Mosty”. W pierwszej kolejności odznaczenie to powinno być nadane dowódcom oddziałów destrukcyjnych i niektórym ich podkomendnym, którzy na polu walki wykazali się męstwem. Za tę akcję odznaczono tym najwyższym odznaczeniem bojowym 20 jej członków, w tym T. Puszczyńskiego³⁰.

Działalność bojowa grypy destrukcyjnej kpt. T. Puszczyńskiego nie zakończyła się po przeprowadzeniu akcji „Mosty”, lecz trwała do poł. czerwca 1921 r. Do tego czasu wysadzały obiekty ważne z punktu widzenia potrzeb frontowych zwłaszcza mostów i szlaków komunikacyjnych. Tym samym opóźniały uderzenia Selbstschutzu. W II poł. miesiąca objął Puszczyński zwierzchnictwo odwodów Wojsk Powstańczych (pod nazwą Grupa Wawelberga). Po decyzji o zakończeniu powsta-

²⁹ „Neustadter Stadtblatt” 1921, nr 55 (ksero artykułu udostępniła autorowi dr. Z. Zarzycka)

³⁰ IJP, sygn. 219, Wspomnienia ppłk. Tadeusza Puszczyńskiego.

nia został 2 lipca 1921 r. wyznaczony na likwidatora swojej Grupy i prac organizacyjnych powstania. Obowiązki te pełnił do 15 września 1921 r., zaś w dniu następnym został kierownikiem Referatu Techniczno-Wywiadowczego Oddziału II. Na tym stanowisku pozostawał do 1 stycznia 1922 r.

Mjr Kazimierz Kierzkowski oceniając pracę kpt. Puszczyńskiego w 1921 r. zwrócił uwagę, że w czasie powstania był oficerem niezmiernie odważnym. Spośród innych oficerów wyróżniał się inteligencją, zaangażowaniem, zdolnościami kierowniczymi i wychowawczymi. Zastępca naczelnego wodza w III powstaniu śląskim mjr Jan Ludyga-Laskowski wystąpił 12 września 1921 r. z wnioskiem o odznaczenie Orderem Virtuti Militari kpt. T. Puszczyńskiego za utworzenie i kierowanie akcjami dywersyjnymi w czasie III powstania, a zwłaszcza zapoczątkowującymi jego wybuch. Podkreślił, że akcje przeprowadzone w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. opóźniły

koncentrację sił niemieckich co najmniej o tydzień przez zniszczenie obiektów kolejowych. W groźnych punktach kpt. Puszczyński był nie tylko dowódcą, ale i moralnym kierownikiem całej Grupy. Sam brał udział w destrukcji na najniebezpieczniejszym odcinku. W walkach pod Sławięciami odznaczył się męstwem.

Wniosek ten poparł też szef Sztabu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych mjr Szt. Gen. Stanisław Rostworowski. Z wnioskiem też o odznaczenie kpt. Puszczyńskiego Orderem Virtuti Militari wystąpił też ppłk. Marian Kościałkowski w imieniu POW w dniu 1 kwietnia 1922 r. Uwagę zwrócił na jego działalność nie tylko w POW, ale na dowodzenie oddziałami podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. oraz na Górnym Śląsku, gdzie przyczynił się w „głównej mierze do pomyslnego zakończenia powstania”³¹.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej przystąpiono do reorganizacji służb wywiadowczych i dostosowywania ich struktur do warunków pokojowych. W maju 1921 r. powołano Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (dalej: SGWP), zaś miesiąc później ustalono wstępnie jego strukturę organizacyjną, aby zakończyć ten proces 10 sierpnia 1921 r. Szefem Oddziału II został ppłk Ignacy Matuszewski, któremu podlegał m.in. Wydział III Wywiadowczy na czele z mjr. Kazimierzem Kleszczyńskim. Zasadniczym jego zadaniem było zorganizowanie wywiadu ofensywnego wobec państw sąsiadujących z Polską i prowadzenie kontrwywiadu. W początkowym okresie składał się on z czterech referatów. Referatem A – technika wywiadu kierował kpt. Tadeusz Puszczyński, który dzielił się na trzy podreferaty: A-1, A-2, A-3. Głównym był podreferat A-1, który zajmował się kierownictwem akcji dywersyjnej, wywiadem dywersyjnym, ewidencją obiektów wojskowych w państwach sąsiadujących, głównie na terenie Rosji sowieckiej. Do jego zadań należało tworzenie grup dywersyjnych na terenie kraju i za granicą, głównie na wschodzie³².

³¹ CAW, sygn. VM 7534, J. Ludyga-Laskowski, Wniosek o odznaczenie orderem VM kpt. Tadeusza Puszczyńskiego, M.p. 12 IX 1921 r.,

³² CAW, sygn. I.303.4.14., Gen. por. W. Sikorski, Rozkaz, Warszawa 23.06.1921 r.; CAW, sygn. I.303.4.30, Pełna obsada Oddziału II z uwzględnieniem szefów poszczególnych komórek organiza-

Kpt. Puszczynski, a być może pomocy udzielił mu mjr Kazimierz Kierzkowski, opracował instrukcję działań dywersyjnych, która była obowiązującą przez cały okres międzywojenny, z tym że w późniejszych latach była uzupełniana. Uwagę zwraca fakt, że zawarto w niej nie tylko dotychczasowe doświadczenia, lecz przewidziano formy działań dywersyjnych w przyszłości. Jednocześnie z niej wynika, że zasadniczym celem tworzonej sieci dywersyjnej powinno być

stworzenie warunków uniemożliwiających rozwój sił militarnych przeciwnika, [polegających] na przeszkadzaniu w koncentracji i przeczucaniu wojsk, na utrudnianiu transportu, na demoralizowaniu przeciwnika itd.

Stąd działalność dywersyjna podczas pokoju powinna polegać głównie na pracach przygotowawczych, jak:

- przeprowadzanie ciągłego wywiadu dywersyjnego;
- osadzanie stałych placówek dywersyjno-wywiadowczych w ważnych punktach strategicznych (twierdze, umocnienia, fabryki przemysłu zbrojeniowego, składy amunicyjne i materiałów wybuchowych, magazyny żywnościowe i mundurowe, węzły kolejowe, mosty, wiadukty itd.) i utrzymywanie z nimi stałej łączności;
- werbowanie odpowiednich ludzi;
- szkolenie wywiadowczo-dywersyjne;
- zaopatrzenie w odpowiednie materiały do przeprowadzania akcji sabotażowo-dywersyjnych.

Puszczynski zwracał uwagę, że okres pokojowy należy wykorzystać na wyszkolenie i przygotowanie ściśle zakonspirowanej sieci dywersyjnej, która w przypadku wojny przystąpi na terytorium przeciwnika lub własnym obszarze zajęтым przez wroga do:

- wysadzania lub podpalania fabryk wojskowych lub zakładów pracujących dla przemysłu wojennego;
- niszczenia wszelkich magazynów żywnościowych i furazowych;
- wysadzania doków, depot kolejowych;
- niszczenia parowozów, fałszywego ustawiania zwrotnic, wywoływania katastrof kolejowych;
- wysadzania mostów kolejowych, niszczenia torów, wysadzania pociągów z amunicją i uzbrojeniem;
- przerywania łączności telegraficznej i telefonicznej,
- akcji terrorystycznych;
- popierania lub tworzenia oddziałów partyzanckich, i organizowania strajków i sabotażu, rozsiewania plotek, szerzenia paniki.

Zrealizowanie tych celów wymagało nie tylko odpowiedniego wyszkolenia członków, ale też prowadzenia przez nich stałego wywiadu dywersyjnego, tzn. zbierania wszelkich informacji o planowanych obiektach do zniszczenia, wykonywania planów, szkiców, pomiarów, robienia fotografii, nanoszenia wszelkich zmian (np.

cyjnych, Warszawa 10.08.1921 r.; CAW, sygn. I.303.4.121, Lista płac pracowników cywilnych Oddziału II Sztabu Generalnego, opłacanych z funduszu dyspozycyjnego obowiązującego w sierpniu 1923 r.

budowa nowej hali, mostu, wiaduktu, torów kolejowych, rampy) itd. Dlatego też wywiadowcy dywersyjni powinni być – podkreślano w instrukcji – stałymi pracownikami danego zakładu i wszechstronnie wyszkolonymi. Członków do dywersji pozyskiwać miano z różnych organizacji społeczno-politycznych i paramilitarnych oraz z pododdziałów wojskowych, zwracając uwagę na ich postawę patriotyczną³³.

Według Puszczyńskiego akcje dywersyjne przeprowadzać miały placówki dywersyjne – jeżeli dokonywały ich na terytorium przeciwnika, czyli obszarze strategicznym, to była dywersja głęboka. Pozostałe akcje zaliczane były do dywersji płytkiej. W czasie wojny placówki dywersyjne posiadały prawo przeprowadzania akcji dywersyjnych na własną odpowiedzialność. W instrukcji tej podkreślano, że akcji mogą dokonywać nie tylko członkowie placówek dywersyjnych, ale pozyskani przez nich ludzie, którzy przeprowadzą akcję za odpowiednim wynagrodzeniem³⁴.

Kpt. Puszczyński dobrał sobie jako współpracowników byłych swoich podkomendnych z oddziału destrukcyjnego na Śląsku, m.in. por. Włodzimierza Dąbrowskiego, por. Edmunda Kaliksta Charaszkiwicza, por. Stefana Nowaczka, którzy opracowali terenową strukturę organizacyjną sieci dywersji pozafrontowej na terenie pogranicza z Rosją, Litwą i Niemcami. Referat A-1, zwany Referatem Techniczno-Wywiadowczym (powszechnie sieć terenową nazywano dywersją pozafrontową), uległ rozbudowie na przełomie 1921 i 1922 r. Referentami w nim byli m.in. kpt. Witold Balcer (urodzony 17 czerwca 1889 r.), por. Janusz Dukiet (urodzony 17 kwietnia 1895 r.), por. Michał Talikowski (urodzony 8 stycznia 1899 r. W terenie przystąpili oni do tworzenia placówek wywiadowczo-dywersyjnych na pograniczu z ZSRS już w 1922 r.³⁵.

Ograniczone możliwości finansowe Podreferatu A-1 nie pozwalały na utworzenie placówek dywersyjnych, których członkowie byliby opłacani. Po analizie sytuacji ludnościowej na pograniczu Polski z Rosją sowiecką i Niemcami jego kierownictwo doszło do przekonania, że można będzie pozyskać do swoich celów najbardziej świadomych Polaków mieszkających na tym obszarze.

Kierownictwo dywersji pozafrontowej na czele z kpt. Puszczyńskim doszło do przekonania, że z jednej strony należy rozwinąć akcję propagandową, zaś z drugiej wykorzystać do przyszłych działań dywersyjnych tę część ludności polskiej, która wykazuje postawę patriotyczną. W maju 1922 r. przedstawiło ono szefowi SGWP projekt utworzenia tajnej organizacji konspiracyjnej na Kresach Wschodnich dla świadczenia na rzecz armii polskiej w przypadku wojny³⁶.

13 czerwca 1922 r. szef SGWP polecił kpt. T. Puszczyńskiemu przystąpić do tworzenia cywilnej organizacji wywiadowczo-sabotażowej na pograniczu wschod-

³³ CAW, sygn. I.310.17.8, Instrukcje zasadnicze dla Organizacji „A”, [1921 r. lub 1922 r.]; M. Starczewski, *Działania specjalne Wojska Polskiego we wrześniu 1939 r.* [w:] *Wrzesień 1939 wojna na dwa fronty*, red. J. Gmitruk, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2010, s. 360–361.

³⁴ CAW, sygn. I.310.17.8, Instrukcje zasadnicze dla Organizacji „A”.

³⁵ CPZHDFR w Moskwie. sygn. 308-II-22., k. 6–7, Lista przydziału oficerów z dnia 10.06.1922 r.; tamże, k. 22, Lista przydziału oficerów według stanu z dnia 10.12.1922 r.

³⁶ CAW, sygn. 1774/89, t. 493, Projekt stworzenia tajnej organizacji cywilnej dla celów dywersyjnych, Warszawa 31.05.1922 r.

nim. Zadaniem wywiadu zwłaszcza w momencie wojny miało być dostarczanie wielu szczegółowych informacji o sile zbrojnej przeciwnika i jej przemieszczaniu się w terenie, produkcji zbrojeniowej, nastrojach ludności itd. Siecią wywiadowczą organizacja Puszczynskiego miała objąć cały teren i punkty ważne pod względem przemysłowym i strategicznym. Z kolei placówki dywersyjne miały sparaliżować transport drogowo-kolejowy, niszczyć obiekty o charakterze wojskowym, zakłady przemysłu zbrojeniowego itd.

Kpt. Puszczynski już w czerwcu 1922 r. rozpoczął prace przygotowawcze celem utworzenia konspiracyjnej organizacji cywilnej pod nazwą Obywatelski Komitet Obrony (dalej: OKO). Po jej utworzeniu spodziewano się z jednej strony uzyskiwać stałe informacje o dyslokacji sił rosyjskich w pasie pogranicznym oraz o nastrojach miejscowej ludności, zaś z drugiej przygotować oparcie dla lotnych oddziałów dywersyjnych. Placówki OKO w ZSRS zorganizowano dopiero w początkach 1924 r. m.in. w Mołodecznie, Lidzie, Baranowiczach, Łunińcu, Równem, zaś planowano w Tarnopolu i Czortkowie³⁷.

Kpt. Puszczynski z podległymi pracownikami uwagę zwrócił na rozpracowanie obiektów kolejowych (stacje, wiadukty, mosty na rzekach itp.) i drogowych na terenie pogranicznym w Polsce i Rosji oraz obiektów wojskowych (koszar i uzbrojenia oddziałów, magazynów uzbrojenia, zakładów przemysłowych o charakterze militarnym itd.) u przeciwnika. Z inspiracji SGWP przystąpiono do szczegółowego opracowania terenu (bagna, rzeki, drogi), w tym obszarów leśnych i służby leśnej, dróg i obsady personalnej służby drogowej na wschodzie Rzeczypospolitej w zależności od pory roku celem wykorzystania zebranego materiału dla potrzeb kartograficznych (wprowadzenie korekt na mapach wojskowych) i wojska (dostępność terenu w poszczególnych porach roku, ewentualne kierunki uderzeń przeciwnika itd.). Za zrealizowanie tego przedsięwzięcia w powiatach wołożyńskim, trockim, lidzkim wileńskim odpowiadał por. S. Nowaczek, a w święciańskim por. S. Gliński³⁸.

Kierownictwo oddziału wywiadowczego uznało pod koniec 1923 r., że Podreferat A-1 zakończył prace organizacyjne na terenie Kresów Wschodnich. Jego działalność ograniczyć się miała do stałego „utrzymywania kontaktu z miejscowymi elementami ludności dla celów specjalnej akcji Sztabu Generalnego na wypadek ewentualnych działań wojennych”³⁹. W początkach 1924 r. Podreferat A-1 przekształcony został w Referat P-1 Dyw. (Referat Planów Dywersyjnych), natomiast

³⁷ CAW, sygn. 1774/89, t. 493, W. Kryński, Projekt organizacji O.K.O na terenie Rosji Sowieckiej (Mińsk-Witebsk), [sierpnia lub wrzesień 1922 r.]; OPZHDFR w Moskwie, sygn. 461-1-3, Wywiad wojenny, M.p. 30.08.1922; CAW, sygn. 1774/89, t. 493, Załącznik do graficznego projektu O.K.O i W.W. [1923 r.].

³⁸ OKO na granicy wschodniej liczyła 613 osób w 23 obwodach w 1924 r.; M. Starzewski, J.A. Radomski, *Geneza konspiracji wojskowej na wypadek okupacji kraju* [w:] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, red. K. Komorowski, Warszawa 1999, s. 65–69; OPZHDFR w Moskwie, sygn. 461-135, Wywiad Wojenny Okręgu nr 4, M.p. 1.02.1924 r., k. 13–70; CAW, sygn. 1774/89, t. 493, Mapa bez tytułu i daty [1924 r.] dot. Referatu „U”.

³⁹ CAW, sygn. 1.303.4.5604, Koncesje dla placówek O.K.O na terenie pogranicznym, Warszawa 15.12.1923 r.; tamże, Kresy Wschodnie, oprac. 15.12.1923 r.

w kwietniu 1924 r. przyjął nazwę Referatu „U”. Szefem jego pozostał kpt. Puszczynski, któremu podlegali m.in.: kpt. Włodzimierz Dąbrowski, por. Edmund Charaszkiewicz, por. Stefan Nowaczek, por. Stanisław Czapski⁴⁰.

Dowództwo wojskowe uważało działania dywersyjne za ważny czynnik w walce z agresorem i oczekiwało ich przygotowania na własnym pograniczu i przeciwnika w okresie pokoju, zwłaszcza z Rosją. Kierownictwo centralne dywersji pozafrontowej (Referaty A-1, a następnie P-1 Dyw. i „U”) na czele z Puszczynskim, realizując wytyczne przełożonych, zwróciło uwagę na stosunki narodowościowe na pograniczu polsko-rosyjskim, gdzie większość stanowili Ukraińcy, Białorusini itd. Dlatego podjęto z jego inspiracji z jednej strony działania zmierzające do jej pozyskania dla sprawy polskiej, zaś z drugiej do zmiany niekorzystnych proporcji poprzez rozwój osadnictwa – zwłaszcza rodzin byłych wojskowych – oraz umocnienia wpływów polskich w administracji. Główną uwagę zwrócono na patriotyczne wychowanie młodzieży i pozyskanie jej do przyszłych działań dywersyjnych. Puszczynski zdawał sobie sprawę, że ich powodzenie uzależnione jest od akceptacji przez miejscową ludność. Słusznie uważał, że pomoc ludności jest niezmiernie istotna dla grup i oddziałów partyzanckich, ponieważ nie tylko informują o siłach przeciwnika, ich rozmieszczeniu i uzbrojeniu, ale niejednokrotnie dostarczają żywność, udzielają schronienia, przechowują uzbrojenie i sprzęt, opiekują się rannymi, ostrzegają przed rodzinami wrogo odnoszącymi się do Polaków i Polski.

Oficerowie Referatu P-1 Dyw. od stycznia 1924 r. zapoznawali się ze zgrupowanym własnym materiałem i znajdującym się w Oddziale II dotyczącym terenów pogranicznych i baz operacyjnych własnych i rosyjskich⁴⁷. Materiał ten wykorzystany został przy opracowywaniu instrukcji dotyczącej realizacji planu dywersyjnego do planu operacyjnego „R”, którą przedstawili przełożonym w maju 1925 r. Dotyczyła ona akcji oddziałów dywersyjnych na terytorium Rosji w przypadku wojny, które miały: utrudnić mobilizację jej sił zbrojnych; przeszkadzać w koncentracji i przemieszczaniu się ich na pogranicze Polski; utrudniać transport; niszczyć przemysł zbrojeniowy i pomocniczy oraz ważne ośrodki produkcji; rozpocząć dywersję moralną. Działania te dzieliły się na dywersję płytką (taktyczną) i głęboką (strategiczną). Z kolei dywersję płytką podzielono na dywersję pasa pogranicznego i dywersję pasa koncentracji. Celem było realizowanie zadań wymienionych wcześniej. Natomiast akcje w dywersji głębokiej obejmowały niszczenie ośrodków przemysłu zbrojeniowego i pomocniczego na obszarze Rosji europejskiej.

Prace dywersyjne podzielono na 4 etapy: wstępnych przygotowań i organizacji, utrzymania w gotowości do akcji zorganizowanych ośrodków dywersyjnych, działań w czasie mobilizacji i koncentracji armii przeciwnika oraz akcji dywersyjnej w toku wojny. W pierwszym etapie planowano przeprowadzić wywiad dywersyjny terenu i znajdujących się tam obiektów wojskowych i przemysłu zbrojeniowego

⁴⁰ OPZHDFR w Moskwie, sygn. 308-II-25 k. 11, Mjr Szt. Gen. Hulewicz, Do Oddziału V Sztabu Generalnego, Warszawa 9.02.1924 r.; Plk Bajer, tamże, k. 25, Do Oddziału V Sztabu Generalnego, Warszawa 10.04.1924 r.; CAW, sygn. I.303.4.5354, Zeznania Karola Wyleżycha, Gdańsk 19.08.1925 r.

oraz oddziałów wojskowych, łącznie z ich opracowaniem. Na tej podstawie miano opracować plan działań dywersyjnych i zorganizować sieć dywersyjną z miejscowej ludności oraz zorganizować magazyny środków dywersyjnych i transport do nich broni, materiałów wybuchowych, lontów, granatów, środków łączności, materiałów łatwopalnych (benzyna, nafta) itd. przez granicę. W drugim etapie zamierzano zabezpieczyć sieć dywersyjną przed penetracją przeciwnika i utrzymać ją w gotowości bojowej. W etapie trzecim sieć dywersyjna miała przystąpić do przeprowadzania akcji (na rozkaz SGWP) celem utrudniania i opóźniania mobilizacji poprzez niszczenie obiektów komunikacji drogowej i kolejowej, zwłaszcza na głównych szlakach (mostów, stacji kolejowych), ośrodków mobilizacyjnych (składy i magazyny, koszary, stajnie, hangary lotnicze), łączności itd. Natomiast w czasie działań wojennych niszczyć miano jeszcze zakłady zbrojeniowe i wytwórnie o charakterze wojskowym. W tym ostatnim etapie planowano przejść do działań partyzanckich, zaś oddziały partyzanckie organizować też z dezertersów armii przeciwnika. Działania dywersyjne podczas wojny obejmowały niszczenie w głębi Rosji zakładów zbrojeniowych, wydobywczych ropy, kopalń itd.⁴¹

W wyniku zdekonspirowania prac Referatu „U” przez por. Trojanowskiego i plut. Wyleżycha zwłaszcza na pograniczu z Niemcami (na rzecz Rosji w początkach 1925 r.) nastąpiło ograniczenie działalności sieci terenowej na kierunku wschodnim i zachodnim. W końcu grudnia 1925 r. zlikwidowany został Referat „U”, zaś część jego pracowników otrzymała fikcyjne przydziały w styczniu 1926 r. W rzeczywistości utworzono Referat Placówek Dywersyjnych na czele z kpt. Puszczynskim na początku stycznia 1926 r. Liczył on tylko 3 oficerów i 4 szeregowych z czynnej służby wojskowej. Wiosną 1926 r. przekształcono ten Referat w Ekspozyturę nr 6, a w kilka miesięcy później w Lotną Ekspozyturę nr 6 (1 kwietnia 1929 r. przyjęła ostatecznie nazwę jako Ekspozytura nr 2). W pierwszych miesiącach 1926 r. kierownictwo dywersji pozafrontowej na czele z kpt. Puszczynskim zmuszone było nie tylko zrezygnować z rozbudowy sieci terenowej, ale ograniczyć jej działalność, a wstrzymać prace na terenie Niemiec. Oddział II zwrócił szczególną uwagę na przestrzeganie zasad konspiracyjnych przez kierownictwo i sieć terenową dywersji. Od tego czasu zorientowany był w całokształcie pracy dywersyjnej tylko szef Ekspozytury kpt. Puszczynski (w sierpniu 1928 r. obowiązki objął kpt. Charaszkiewicz), zaś jego zastępcą w zależności od potrzeb. Zlikwidowano wspólne odprawy kierowników grup dywersyjnych z różnych terenów.

Kpt. Puszczynski działalność Lotnej Ekspozytury nr 6 w początkowym okresie ograniczył do utrzymania kontaktów z terenem, wypracowania nowej struktury organizacyjnej oraz reorganizacji tych grup dywersyjnych na terenie Niemiec, które zostały zdekonspirowane. W tym to roku utworzono Grupy: XI (społeczno-polityczna), XII (Kraje bałtyckie), XIII (Rosja), XIV (Litwa), XV (Rzesza Niemiecka i państwa zachodnie) z zadaniem zorganizowania prac dywersyjnych na obszarze własnego pogranicza i w państwach sąsiadujących, tj. w Niemczech, Rosji i na Litwie. W rzeczywistości rozwinęły one działalność dopiero w początku lat 30. Naj-

⁴¹ M. Starczewski, *Działania specjalne WP w okresie międzywojennym...*, s. 148 i n.

ważniejszą rolę odgrywały Grupy XIII i XV Kierownikiem tej ostatniej był kpt. E. Charaszkiwicz a następnie kpt. Feliks Ankerstein (do 1933 r.), zaś od 1934 r. kpt. Wojciech Bolesław Lipiński (przemianowana na Podreferat A-z).

W latach 1924–1927 przełożeni – ppłk. SG Ludwik Bociński, płk. Michał Bayer, płk SG Jerzy Ferek-Bleszyński, płk SG Tadeusz Schätzel potwierdzili, że kpt. Puszczyński był wybitnym oficerem i znakomitym kierownikiem referatu, niezmiernie inteligentnym i pracowitym a jednocześnie szczerym, zrównoważonym, obowiązkowym itd.⁴²

W tym czasie przedstawił koncepcję samoobrony na wypadek przyszłej wojny z Niemcami, której nie wykorzystano. Referatem tym kierował do 27 maja 1927 r. W dniu następnym skierowany do 79. pp z równoczesnym przeniesieniem do Biura Personalnego MSWojsk. Gen. bryg. Edmund Kessler – p.o szefa SGWP napisał w opinii kpt. Puszczyńskiego, że nadaje się tak na stanowisko dowódcy batalionu jak też na samodzielne stanowisko w Oddziale II. Generał podkreślił: „...ze względu na wybitne kwalifikacje-wysuwam go na stanowisko dowódcy baonu...”⁴³

Kierownictwo Oddziału II doceniło wkład kpt. Puszczyńskiego w utworzeniu nowego rodzaju wojskowych sił konspiracyjnych w czasie pokoju, które miały odegrać znaczącą rolę w czasie działań wojennych. Dlatego 7 lipca 1927 r. zwróciło się do MSWojsk. z prośbą o przyjęcie do Wyższej Szkoły Wojennej jego i mjr. Kazimierza Więckowskiego jako wybitnych oficerów wywiadu. Podkreślono, że wyżej wymienieni oficerowie:

oddają wybitne i nieocenione usługi armii i państwu. Przeciężenie pracą służbową, nie ograniczającą do godzin urzędowych, oficerowie ci nie są w możności przygotować się do egzaminów do Wyższej Szkoły Wojennej, a umożliwienie im ukończenia tej szkoły byłoby wysoce pożądane dla dobra służby i stanowiłoby pewien ekwiwalent za poniesiony trud przez tych oficerów. Celem umożliwienia tym oficerom ukończenia WSW proszę Pana Marszałka o powołanie ich do tej szkoły bez egzaminu, jako wolnych słuchaczy.

Z kolei ppłk Tadeusz Pełczyński zwrócił się 22 września 1927 r. do szefa SGWP z prośbą o powołanie kpt. Puszczyńskiego jako hospitantu do Wyższej Szkoły Wojennej w tym roku. Prośba Oddziału II została uwzględniona przez przełożonych, ponieważ po kilku miesiącach pracy w pułku skierowany został 2 listopada 1927 r. na studia do Wyższej Szkoły Wojennej⁴⁴.

W styczniu 1928 r. awansował do stopnia majora. Należał do wyróżniających się studentów. Uczelnię tę ukończył 23 sierpnia 1929 r. Komendant tej szkoły gen. bryg. Tadeusz Kutrzeba zwrócił uwagę w opinii, że mjr dypl. Puszczyński to inteligentny, spokojny, ale energiczny oficer, który zagadnienia omawia wszechstronnie i prezentuje własne stanowisko. Z kolei decyzje podejmuje szybko, ale w sposób

⁴² CAW, sygn. AP 10111, Ppłk B. Ostrowski. Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny mjr. Tadeusza Puszczyńskiego, Warszawa 1928.

⁴³ Tamże, Przebieg służby wojskowej w czasie pokoju od 15 III 1921 r.

⁴⁴ CAW, sygn. 1773/89, t. 648, k. 38, Referat Personalny Oddziału II. Do Ministra Spraw Wojskowych, Warszawa 7 VII 1927 r.; tamże, k. 32, Ppłk. Pełczyński. Do Szefa Sztabu Generalnego, Warszawa 22 IX 1927 r.

przemyślany, oceniane jako bardzo dobre. Gen. Kutrzeba stwierdził, że Puszczynski ukończył szkołę z wynikiem bardzo dobrym i nadaje się nie tylko na samodzielne stanowisko w Sztabie, ale na szefa Sztabu dywizji⁴⁵.

Po ukończeniu uczelni został dowódcą batalionu w 65. pp, w którym wykazał się nie tylko wiedzą teoretyczną, ale praktyczną. Jego przełożeni łącznie z gen. Włodzimierzem Rachmistrukiem – dowódcą 16. Dywizji Piechoty (dalej: DP) uznali mjr. dypl. Puszczynskiego bardzo dobrym dowódcą batalionu, wytrzymałym fizycznie, samodzielnym w dowodzeniu i w podejmowaniu właściwych decyzji, rzetelnym, oddanym służbie wojskowej. Jednocześnie był bardzo troskliwy o żołnierzy, bezstronny w ich ocenie oraz podległej jemu kadry. W dalszej części opinii czytamy:

Bardzo inteligentny i obrotny. Pracuje nad sobą. Dobrze opanował rozkazodawstwo i taktykę broni. Bardzo dobry organizator. Ma pełne walory wybitnego dowódcy. Jest pewny siebie i stanowczy. Znakomicie oddziałuje na podwładnych, przywiązując ich do służby. Wybitny wychowawca. Gruntownie wyszkolony i doświadczony. Nabiera praktyki w szkoleniu w linii, w której winien dłużej pozostać.

Z batalionu przeniesiony został do 12. DP, w której 6 października 1930 r. objął obowiązki szefa Sztabu. W przeciągu krótkiego okresu czasu potwierdził swoje wysokie kwalifikacje wojskowe, rozległą wiedzę wojskową, systematyczne jej pogłębianie przez studiowanie wojskowej literatury krajowej i zagranicznej. Dowódca tej dywizji gen. bryg. Stanisław Dowoyno Sołłohub zwrócił uwagę nie tylko na poczucie honoru i godność osobistą mjr. dypl. Puszczynskiego, ale wybitną ideowość i zrozumienie potrzeb kraju a zwłaszcza na zapewnienie mu bezpieczeństwa poprzez rozwój m.in. działań specjalnych. Podkreślał gen. bryg. S. Dowoyno Sołłohub, że jest to oficer wybitnie inteligentny, o doskonałej prezencji, bez nałogów, który logicznie analizuje wszystkie stawiane zadania i konsekwentnie dąży do ich zrealizowania. Ocena przełożonego jest jednoznaczna:

posiada wszystkie cechy na dobrego dowódcę na wojnie. Posiada umiejętności wczuwania się w psychikę podwładnych. Posiada wybitne wyszkolenie fachowe... Nadzwyczaj dyskretny. Doskonały organizator i administrator. Skrupulatnie przestrzega przepisy. Zdolny do samodzielnej pracy... Posiada zdolności kierownicze i wychowawcze i potrafi wymusić własny wpływ. Bardzo sprawiedliwy i dbały o podwładnych⁴⁶.

Ocena była jednoznaczna – wybitny oficer.

Dowódca dywizji gen. bryg. Stanisław Dowoyno Sołłohub w krótkiej opinii do szefa SGWP napisał, że mjr dypl. T. Puszczynski jest wzorowym szefem Sztabu dywizji, który posiada obszerną wiedzę fachową, systematycznie ją pogłębia, doskonale zorientowany w szkoleniu bojowym. Uwagę zwraca, że już może być do-

⁴⁵ CAW, sygn. AP 10111, Przebieg służby Puszczynskiego Tadeusza – b.r.w. [1934 r.].

⁴⁶ Tamże, Gen. bryg. Dowoyno Sołłohub, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931 mjr. dypl. Tadeusza Puszczynskiego.

wódcą liniowym w związku taktycznym, ponieważ posiada wszystkie cechy do pełnienia tej funkcji⁴⁷.

Po kilkunastu miesiącach przeniesiony do KOP 23 marca 1932 r. (Dz. Pers. 6/32) na stanowisko szefa Sztabu. I tutaj potwierdził poprzednie oceny przełożonych, czyli obowiązkowość, punktualność, zdecydowanie, wysoki poziom inteligencji, wnikliwość i bystrość umysłu, szeroki zakres wiedzy ogólnej i wojskowej. Gen bryg. Jan Kruszewski – dowódca KOP zwracał uwagę w opinii, że mjr dypl. Puszczynski w krótkim okresie czasu dał się poznać jako zdolny organizator, nadzwyczaj dokładny i sumienny a jednocześnie konsekwentnie realizujący zaplanowane przedsięwzięcia. W opinii tej czytamy:

Jako szef sztabu wykazuje bardzo duże zdolności kierownicze i wychowawcze; umie organizować pracę. Wymagający, sprawiedliwy, równy, troskliwy o podwładnych... Taktycznie i fachowo b. dobrze wyszkolony; decyduje się szybko i trafnie. Rozkazuje jasno i treściwie, kontroluje wykonanie wydanych rozkazów.

Dowódca KOP jednoznacznie ocenił swego szefa Sztabu jako wzorowego, który może w każdej chwili objąć dowództwo pułku lub każde stanowisko w Sztabie. Ogólna ocena – wybitny oficer⁴⁸.

Mjr dypl. Puszczynski nie oszczędzał się w pracy, podkomendnych uczył jej planowania i realizacji zaplanowanych przedsięwzięć. Systematycznie pogłębiał wiedzę wojskową w oparciu o fachową literaturę zagraniczną i nie tylko (też wywiadowczą), zwłaszcza w zakresie wykorzystania jej w czasie działań wojennych. Prowadził szkolenie teoretyczne i praktyczne, podczas których dzielił się posiadaną wiedzą. Przełożeni docenili jego zaangażowanie w procesie szkolenia i wystąpili z wnioskiem o awansowanie na wyższy stopień wojskowy w 1931 r. W roku następnym awansował do stopnia podpułkownika, ze starszeństwem od 1 stycznia 1932 r. W dwa lata później odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Ppłk dypl. Puszczynski nie oszczędzał się w pracy, co odbiło się na zdrowiu. Dowódca KOP zaobserwował już w 1932 r. pierwsze symptomy choroby, zwłaszcza nasilające się migreny i problemy z sercem. Objawy te jednak lekceważył ppłk dypl. Puszczynski, zaś gen. bryg. Kruszewski napisał w opinii, że „nie zmniejsza wydajności pracy”⁴⁹.

Ppłk dypl. Puszczynski nadal pełnił funkcję szefa Sztabu KOP i wyróżniał się wśród oficerów siłą woli, inicjatywą, wytrwałością, pracowitością i sumiennością w wykonywaniu zadań stawianych przez przełożonych. W pracy uzyskiwał coraz lepsze wyniki, co było efektem podejmowania logicznych i przemyślanych decyzji. Do ich realizacji motywował podkomendnych, ale tępił u nich schematyzm a uczył umiejętności zorganizowania sobie pracy. Jego umiejętne podejście do pracowników Sztabu, wysoka kultura osobista, nieprzeciętna inteligencja, wnikliwość oceny

⁴⁷ Tamże, Gen. bryg. Dowoyno Sołohub, Krótka opinia dla mjr dypl. Puszczynskiego Tadeusza w myśl rozkazu Szefa Sztabu Głównego L.914/Pers. 31.

⁴⁸ Tamże, Gen. bryg. Kruszewski, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1932 ppłk. dypl. Tadeusza Puszczynskiego.

⁴⁹ Tamże, Gen. bryg. Kruszewski, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1933 ppłk. dypl. Tadeusz Puszczynskiego.

ich pracy zjednywała mu sympatię i szacunek. Cechy te nie uszły uwadze dowódcy KOP, który stwierdził, że ppłk. dypl. Puszczynski jest wybitnym wychowawcą, który ciągle pracuje nad sobą i pogłębia swą wiedzę. Przełożonym zwracał uwagę, że Puszczynski najbardziej sprawdziłby się jako dowódca pułku a następnie związku taktycznego. Dlatego powinien zostać dowódcą jednego z pułków KOP, bo byłoby to z korzyścią dla tej formacji. Gen. bryg. Kruszewski podkreślał szeroki zakres zainteresowań swego szefa Sztabu, chociaż zwracał uwagę, iż najwięcej czasu poświęcał on pracy wywiadowczej i solidnym studiom nad wykorzystaniem zorganizowanego w okresie pokoju przez wywiad pionu działań specjalnych podczas działań wojennych. To zainteresowanie nie może dziwić, ponieważ był twórcą tego pionu i w Oddziale II nim kierował, jako Ekspozyturą nr 2. Współpracował w tym zakresie z kierownictwem tej Ekspozytury, udzielał wszechstronnej pomocy w tworzeniu grup sabotażowo-dywersyjnych dla przyszłych działań bojowych, nieformalnie kierował oficerów KOP do pomocy sieci terenowej działań specjalnych, zwanej też dywersją pozafrontową. W swą działalność wywiadowczą ppłk dypl. Puszczynski nie wtajemniczał w pełni dowódcy KOP⁵⁰.

W 1935 r. i następnym, aktywnie uczestniczył w wypracowaniu zasad teoretycznych działań specjalnych i w urzeczywistnieniu ich na pograniczu państwa, zwłaszcza wschodnim. W zakres swojej pracy wywiadowczej wtajemniczył dowódcę KOP, który zauważył, iż wykonał ją z bardzo dużą wnikliwością i dokładnością. W opinii potwierdził, że ppłk dypl. Puszczynski jest oficerem wszechstronnym, który spełnia wszystkie kryteria do objęcia stanowiska dowódcy, doskonałym szefem Sztabu i jednocześnie oficerem wywiadu a ponadto zaangażowanym w pracę kulturalno-oświatową, podczas której wykazuje: „...duże zrozumienie wartości propagandy i zagadnień wychowawczych”. Ta wszechstronność w pracy sztabowej, wywiadowczej i kulturalno-oświatowej spotykała się z uznaniem przełożonych oraz podwładnych. Był jednym z nielicznych oficerów wyróżniających się w skali WP, zwłaszcza w przygotowaniu kraju do ewentualnej wojny i zmniejszenia dysproporcji w uzbrojeniu i wyposażeniu między armiami państw sąsiadujących z Polską, zwłaszcza niemiecką i sowiecką. Dlatego nacisk kładł na rozwój sieci działań specjalnych (dywersji pozafrontowej) zarówno w pasie pogranicza z tymi państwami, jak i na własnym i przeciwnika obszarze. Sieć ta miała składać się z wyszkolonych konspiracyjnie członków w zakresie sabotażu i dywersji na wzór stworzonej przez niego grupy destrukcyjnej przed III powstaniem śląskim⁵¹.

Płk dypl. Puszczynski rozkazem MSWojsk. (B. Pers. Ldz. 3239/tj.II-I) z dnia 17 września 1936 r. wyznaczony został na dowódcę pułku „Sarny”. Pułk ten objął 4 października 1936 r. i dowodził nim do 31 października 1936 r. Jednocześnie pełnił obowiązki dowódcy Brygady Polesie. Od 1 listopada 1936 r. został dowódcą tej brygady (w zastępstwie) i dowodził podległym związkiem taktycznym do 15

⁵⁰ Tamże, Gen. bryg. Kruszewski, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1935 ppłk. dypl. Tadeusz Puszczynskiego, dn. 14 XI 1935 r.

⁵¹ Tamże, Gen. bryg. Kruszewski, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1936 ppłk. dypl. Tadeusza Puszczynskiego.

marca 1937 r. W dniu następnym został dowódcą pułku „Snów”. Na tych stanowiskach potwierdził predyspozycje dowódcze, rozmach i inicjatywę w szkoleniu podległych pododdziałów. Dowódca KOP i jego zastępca płk dypl. Zygmunt Piotr Bohusz-Szyszko uwagę zwrócili na jego wszechstronność, zdolności organizacyjne, przygotowanie taktyczne do dowodzenia na szczeblu pododdziału i związku taktycznego. Efektem tego było podniesienie na wyższy poziom wyszkolenia stanu osobowego pułku oraz pododdziałów. Dużo czasu poświęcał zagadnieniom wychowawczym. W przeciągu krótkiego czasu sprawdził się jako dowódca pułku, który miał pełen przegląd w zakresie wyszkolenia i wychowania. Płk dypl. Bohusz-Szyszko zwrócił uwagę, że będzie dobrym dowódcą piechoty dywizyjnej, zaś nadał się „wyróżniająco do każdej kierowniczej pracy w sztabie”. Tę opinię nie tylko zaakceptował gen. bryg. Kruszewski 28 listopada 1937 r. ale podkreślił, że ppłk dypl. Puszczyński jest oficerem nie tylko bardzo uzdolnionym, ale też o „dużej inteligencji i inicjatywie”⁵².

Z kolei inspektor armii gen. dyw. Tadeusz Piskor w opinii za 1937 r. zwrócił uwagę nie tylko na wykształcenie i inteligencję ppłk. dypl. Puszczyńskiego, ale doskonałą znajomość granicy wschodniej, zwłaszcza odcinka granicznego swego pułku. Podkreślił, że jest bardzo dobrym oficerem liniowym, lecz nadal podejmuje prace związane z II Oddziałem w zakresie działań specjalnych, które nie będą mogły być zachowane w warunkach wojennych KOP. Postulował przełożonym wyznaczenie Puszczyńskiego do dowodzenia związkiem taktycznym przez dłuższy czas, ponieważ byłoby to z korzyścią dla niego, a ograniczony czas nie pozwalałby mu na obszerne opracowania⁵³.

W 1938 r. nadal dowodził pułkiem, który osiągał coraz lepsze wyniki w wyszkoleniu, zwłaszcza w rozpoznaniu, zaś z korpusu oficerskiego stworzył zgrany kolektyw i umiejętnie koordynował jego pracę. Pomimo choroby (rak mózgu) nie tylko pogłębiał wiedzę fachową, ale wykorzystywał ją w szkoleniu pułku. Przełożeni potwierdzili jego predyspozycje dowódcze w pułku, postulowali wyznaczenie na dowodzenie związkiem taktycznym lub na kierownicze stanowisko w Oddziale II SGWP lub w MSWojsk. Gen. bryg. Kruszewski uzasadnił opinię tę następująco:

Wyróżnia się wszechstronnością umysłu, niezwykle bogatą inicjatywą i zdolnością głębokiego ujmowania zagadnień, co przy wysokich zaletach charakteru kwalifikuje go specjalnie na kierownicze stanowiska w sztabach⁵⁴.

Pułkiem KOP „Snów” dowodził do 13 listopada 1938 r. W dniu następnym przeniesiony do dowództwa KOP na stanowisko szefa Sztabu. Ponieważ choroba nasilała się, wyjechał w grudniu 1938 r. do Szwecji, gdzie przeprowadzona została operacja w Sztokholmie, która dała pewną poprawę. Nie był jednak w stanie pełnić

⁵² Tamże, Płk dypl. Bohusz-Szyszko, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1937 ppłk. dypl. Tadeusza Puszczyńskiego, Warszawa 3 X 1937 r.

⁵³ Tamże, Opinia inspektora armii gen. dyw. Piskora za rok 1937. Ppłk dypl. Puszczyński Tadeusz. – dowódca pułku „Snów”.

⁵⁴ Tamże, Gen. bryg. Kruszewski. Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1938 ppłk. dypl. Tadeusza Puszczyńskiego, Warszawa 20 XI 1938 r.

obowiązków szefa Sztabu, ale pozostał jako oficer dowództwa KOP aż do śmierci. Zmarł 24 lutego 1939 w Warszawie, pochowany został na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Pośmiertnie awansowany został do stopnia pułkownika. Odznaczony był m. in. Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski III klasy, Krzyżem Walecznych (czterokrotnie), Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi I klasy, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi⁵⁵.

Płk dypl. T. Puszczynski był twórcą nowego rodzaju wojskowych sił konspiracyjnych w czasie pokoju, które miały przejść do działań dywersyjnych w czasie wojny. Zasadniczym ich celem było sparaliżowanie systemu komunikacji i łączności oraz pracy sztabów sił przeciwnika. Na terenie przeciwnika i własnym zamierzano przejść do działań partyzanckich, uderzać niespodziewanie na pododdziały przeciwnika, wywoływać panikę na jego tyłach i przekazywać informacje wywiadowcze dla własnego dowództwa. Należy zgodzić się z płk. prof. dr. hab. Lech Wyszczelskim, że członków jego grupy destrukcyjnej w III powstaniu śląskim należy uznać za prekursorów późniejszych komandosów. Działania tak nielicznymi siłami w III powstaniu śląskim na tak rozległym obszarze, perfekcyjnie przeprowadzone akcje dywersyjne na system komunikacji i łączności przeciwnika zapoczątkowujące wybuch powstania, akcje dywersyjne w czasie powstania opóźniające postępy *Selbschutzu* stanowiły zaskoczenie nie tylko dla przeciwnika, ale dowództwa sił własnych. Należy zwrócić uwagę na nieprzeciętne zdolności organizacyjne i dowódcze T. Puszczynskiego oraz umiejętność przekonywania przełożonych do akceptacji zaplanowanych działań dywersyjnych. To jego grupa wyznaczona została do przeprowadzenia samodzielnej operacji w III powstaniu śląskim, co stanowiło nowość nie tylko w polskiej sztuce wojennej, ale było ewenementem w skali światowej⁵⁶.

Nie można pominąć faktu, że Puszczynski zwracał szczególną uwagę na: właściwy dobór ludzi do sieci dywersji pozafrontowej, poziom wyszkolenia ogólnego poszczególnych członków i ich specjalizację, stworzenie zaplecza do działania grup dywersyjnych na własnym i przeciwnika obszarze, ciągłe prowadzenie wywiadu na wyznaczonym odcinku do działań specjalnych, stworzenie bazy materiałowej, ciągłe doskonalenie środków dywersyjnych i zapoznawanie ze zmianami dowództw terenowych itd. Wiele miejsca poświęcał nie tylko specjalistycznemu szkoleniu dywersyjnemu i wywiadowczemu, ale zachowaniu tajemnicy i przestrzeganiu wymogów pracy konspiracyjnej. Tworzona przez Puszczynskiego sieć dywersji pozafrontowej składała się z ochotników, którzy nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia, za wyjątkiem oddelegowanych oficerów i podoficerów WP, którzy pełnili funkcje dowódcze i instruktorskie. T. Puszczynski zakładał, że utworzone oddziały dywersyjne na terytorium państw sąsiadujących z Polską (zwłaszcza z Rosją i Niemcami) w przypadku wojny będą: utrudniać mobilizację ich sił zbrojnych; przeszkadzać

⁵⁵ Puszczynski był dwukrotnie żonaty: po raz pierwszy z Eugenią z Wrzesińskich, po śmierci której poślubił Halinę z Dubickich. Oba małżeństwa pozostały bezdzietne; tamże, Dane o płk. dypl. Puszczynskim Tadeuszu, brak daty [1939 r.].

⁵⁶ L. Wyszczelski, *Polska sztuka wojenna w latach 1918–1921*, Toruń 2005, s. 301.

dzać w koncentracji i przemieszczaniu się ich na pogranicze Polski; utrudniać transport; niszczyć przemysł zbrojeniowy i pomocniczy oraz ważne ośrodki produkcji. Niestety, ale skromne środki finansowe nie pozwoliły na uzbrojenie wszystkich grup dywersyjnych przed wrześniem 1939 r. Tym samym sieć dywersji pozafrontowej nie została w pełni wykorzystana podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r., zwłaszcza na terenach wschodnich Polski. Ich członkowie przeszli do działań partyzanckich, które nie miały jednak większego znaczenia militarnego, ponieważ kraj został zajęty przez okupantów, miały natomiast istotne znaczenie moralne, polityczne i wojskowe, bo zapoczątkowały zbrojny opór przeciw najeźdźcom – opór, który zyskał nie tylko poparcie społeczeństwa polskiego, lecz przyczynił się do jego udziału w akcjach sabotażowych. Tym samym realizowana była koncepcja walki wypracowana przez płk. dypl. T. Puszczynskiego. To on zwracał uwagę w procesie szkolenia członków sieci dywersji pozafrontowej na przejście od działań dywersyjnych do działań partyzanckich. Słusznie zakładał, że działalność oddziałów partyzanckich wpłynie na kształtowanie się postaw patriotycznych i nastrojów społeczeństwa, co znalazło potwierdzenie w czasie okupacji, np. nadleśniczy lasów przysuskich Otton Otokar Rudke pisał o partyzantach „Hubala”:

ubrani byli w mundury wojskowe. Przeżywaliliśmy wówczas radość nie do opisania. Zdawało się nam, że Polska znów powstała. Entuzjazm rósł z dnia na dzień. Chłopi dostarczali do Gałek żywność i broń. Codziennie zgłaszali się żołnierze różnych rodzajów broni. Oddział powiększał się i rósł w siłę⁵⁷.

Należy zwrócić uwagę, że mjr Henryk Dobrzański był członkiem dywersji pozafrontowej.

Po klęsce Polski członkowie dywersji pozafrontowej przeszli do działań konspiracyjnych, zapoczątkowując tworzenie różnych organizacji konspiracyjnych, np. mjr rez. Kazimierz Kierzkowski (Organizacja Orła Białego-Związek Orła Białego), mjr Bolesław Studziński (KOP), mjr Jan Mazurkiewicz (Tajna Organizacja Wojskowa). To dzięki T. Puszczynskiemu wyszkolone zostały kadry i zespoły do działań sabotażowo-dywersyjnych, które podjęły walkę z najeźdźcami i kontynuowały przez cały okres okupacji. Jednocześnie stworzył podwaliny do powstania nowego rodzaju sił zbrojnych-komandosów.

⁵⁷ O.O. Rudke, *Przysięgę odbierał hubalczyk* [w:] *Gniewnie szumił las. Wspomnienia leśników polskich 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 47.